Niepodważalnie twórcze

- *Proszę Pani.. czy Pani kocha naszą grupę?* – zapytała Julka.
- *Tak, kocham Was bardzo mocno, ale nie lubię kiedy jesteście niegrzeczni, kiedy muszę się na was złościć i denerwować.. bo będę miała zmarszczki i siwe włosy* – odpowiedziałam z uśmiechem.
-*Proszę Pani.. ale.. zmarszczki to Pani już ma!* – dodała z powagą Marysia.

Cóż.. Ten, kto choć przez chwilę ma możliwość obcowania z dziećmi, wie, że szczerość jest ich niepodważalną cechą.

Tak jak nierozerwalna więź łączy pojęcia dziecko-szczerość, tak równie silna zależność występuje między pojęciami dziecko-twórczość.
Kreatywność odnosi się do tworzenia zupełnie nowych pomysłów, do prezentowania starych w nowy sposób. Każdy mały człowiek jest w jakimś stopniu twórczy – już od lat najmłodszych potrafi nadać własną nazwę rzeczy dotąd nieznanej, potrafi znaleźć wiele nowych zastosowań dla znanego wszystkim przedmiotu.

Wstyd mi za świat dorosłych, kiedy słyszę zdanie: *„Zobacz jak zrobili to Krzyś, Ola i Jaś!!! Dlaczego Ty przykleiłeś/narysowałeś to tak??!”*
...a odpowiedź ukryta jest w wielkich, pełnych ciekawości i nadziei oczach małego dziecka w ułamku sekundy przysłoniętych mgiełką rozczarowania… bo kreatywność to przecież zdolność unikania stereotypów…
Zdolność tę należy ciągle rozwijać. Rozbudzanie wyobraźni a nie jej ograniczanie, tłumienie należy do zadań dorosłych – rodziców, nauczycieli. Nie organizujmy procesów pedagogicznych w sposób schematyczny. Dzieciom, także tym najmłodszym, należy dać możliwość działania, twórczego rozwiązywania problemów, dowiadywania się nowych rzeczy. Chcąc zapewnić optymalny rozwój wychowankom, należy pozwolić im zaspokajać naturalną

potrzebę aktywności twórczej. Pozwólmy dzieciom działać, odkrywać rzeczy nowe i wartościowe dla siebie, kreować twory według własnego pomysłu, gustu i upodobań.
Mając świadomość konieczności stymulowania, pobudzania twórczej aktywności dziecka (choćby poprzez nie ograniczanie jej, a docenianie kreatywności) tworzymy najlepsze środowisko do optymalnego rozwoju. Dziecko dążąc do zaspokajania swoich potrzeb podejmuje różne działania, a tym samym rozwija się.

Niewątpliwie cenne wydaje się być podejmowanie wszelkich działań twórczych, rozwijających kreatywność i wyobraźnię. Dzieci to po prosu wiedzą, ale ogromnie ważną rzeczą jest wtajemniczyć na nowo dorosłych, którzy o spontanicznej, radosnej twórczości zapomnieli w natłoku codziennych obowiązków. Entuzjazmem twórczego nauczyciela-rodzica należy zarażać najbliższe otoczenie – rodzinę, znajomych, rodziców małych podopiecznych. Upodobanie do aktywności twórczej, działań kreatywnych bierze się stąd, iż (jak wykazała moja zaledwie kilkuletnia praktyka) stwarza to dzieciom warunki do nieskrępowanego wyrażania siebie, budowania realnej samooceny, poszukiwania wielu rozwiązań stawianych problemów, przełamywania schematyzmu myślenia i działania, pozwala uzyskać umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych, przygotowując tym samym do funkcjonowania w szybkim, ciągle zmieniającym się świecie.

Po ostatniej hospitacji z zakresu realizacji autorskiego programu rozwijającego aktywność twórczą dzieci usłyszałam: *„Na takich zajęciach dzieci ciągle są uśmiechnięte, aż podskakują z radości!”* – czy potrzeba lepszego spuentowania?

Kreatywność sprzyja otwartemu poszukiwaniu nowych możliwości oraz pozwala utrzymać właściwy stosunek do siebie i innych.. dlatego jako rodzic i nauczyciel będę walczyć o codzienne rozwijanie aktywności twórczej małych

WIELKICH ludzi, którzy otaczają mnie każdego dnia.

O „literkach i cyferkach” każdy pamięta, a rozwijanie kreatywności niestety często umyka w szaleńczym galopie, do którego zmusza nas codzienna rzeczywistość.

Lidia Adamus
Przedszkole Miejskie nr 221 Integracyjne
w Łodzi